

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 września 2012 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Gdańsku, IX Wydział gospodarczy, powód J. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanej M. M. (1) (poprzednio D.) kwoty 82.800,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że żądana kwota stanowi zwrot ceny nabycia koparki wskutek odstąpienia powoda od umowy sprzedaży (pozew- k.2-4, pełnomocnictwo – k. 21-22).

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 10 października 2012 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana podniosła również zarzut bezskuteczności odstąpienia od umowy sprzedaży z przyczyn merytorycznych twierdząc, że przedmiot umowy został sprzedany powodowi w stanie, który był jemu znany, a cena koparki temuż stanowi odpowiadała. Jednocześnie, w oparciu o art. 27 k.p.c. wniosła o przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Łodzi, X Wydział Gospodarczy (odpowieź na pozew- k. 28-30).

Postanowieniem z dnia 19 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku, IX Wydział Gospodarczy stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, X Wydział Gospodarczy (postanowienie- k. 33-34).

W piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2013 roku powód odniósł się do odpowiedzi na pozew pozwanej i podtrzymał swoje stanowisko. Dodatkowo powołał się na art. 548 § 1 k.c. twierdząc, iż do momentu wydania koparki powodowi, niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy obciążało pozwaną (pismo- k. 48).

Na rozprawie w dniu 14 października 2013 roku pełnomocnik powoda podtrzymał powództwo, natomiast pełnomocnik pozwanej, złożył pełnomocnictwo i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (pełnomocnictwo – k. 40-41, e-protokół rozprawy z dnia 14 października 2012 r. 00:02:57-00:03:30 - k. 112-115). W piśmie z dnia 3 lutego 2016 roku pełnomocnik powoda wniósł o uwzględnienie przy wydawaniu orzeczenia przedstawionego przezeń spisu kosztów (pismo – k. 278).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne (...) J. B. i jest wpisany do Centralnej Ewidencji i (...) o Działalności Gospodarczej pod numerem (...). Do przedmiotu jego działalności należy m.in. wydobywanie żwiru i piasku; wydobywanie gliny i kaolinu (protokół - k.12).

Pozwana M. M. (1) (poprzednio D.) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) i jest wpisana do Centralnej Ewidencji i (...) o Działalności Gospodarczej pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. naprawa i konserwacja maszyn (protokół - k.12).

W dniu 28 grudnia 2011 roku powód zawarł z pozwaną, w imieniu której działał jej mąż P. M., ustną umowę sprzedaży pojazdu, na podstawie której nabył używaną koparkę jednoznaczyniową CASE, typ (...), nr seryjny (...), rok produkcji 1999, na podwoziu gąsiennicowym. Cenę pojazdu określono na kwotę 82.800,00 zł brutto. W związku z w/w umową sprzedaży, dnia 28 grudnia 2011 roku pozwana wystawiła powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 73.800,00 zł (faktura VAT nr (...) – k. 6.). Powód dnia 29 grudnia 2011 roku uiścił cenę w ten sposób, że kwotę 50.000,00 zł zapłacił przelewem bankowym na rachunek pozwanej, natomiast kwotę 9.000,00 zł zapłacił gotówką w tym samym dniu. Pozostałą do zapłaty kwotę 23.800,00 zł powód zapłacił przelewem bankowym na rzecz powódki dnia 30 grudnia 2011 roku (potwierdzenia transakcji – k. 9-11). Termin dostawy pojazdu strony ustaliły na dzień 30 grudnia 2011 roku. Powód (kupujący), przed zawarciem umowy, otrzymał od pozwanej dokumentację zdjęciową dotyczącą przedmiotu umowy (dokumentacja zdjęciowa – k. 122). Dokonał również oględzin przedmiotu umowy, ze sprawdzeniem działania koparki osobiście, a także wraz z bratem powoda M. B. (1) i pracownikiem powoda M. B. (2). Powód nie zgłaszał

wówczas zastrzeżeń do stanu technicznego koparki, ale w trakcie tych oględzin z uwagi na brak miejsca nie było możliwości sprawdzenia działania obrotu koparki. (wyjaśnienia powoda – e-protokół z rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku 00:06:07-00:21:47 – k. 257-258; zeznania świadka P. B. – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:17:29-00:29:35, k. – 44; zeznania świadka M. B. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:44:56-00:00:59:05, zeznania świadka W. B. – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:59:29-01:02:58, k. – 44-45; zeznania świadka M. B. (2) – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 01:03:25-01:07:25 – k. 43-44; zeznania świadka P. M. – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 01:07:43-01:19:20, k. - 45). Pozwana (sprzedający) przed zawarciem umowy zapewniała powoda o dobrym stanie przedmiotu umowy, w tym sprawności koparki, braku uszkodzeń mechanicznych silnika i innych jej elementów, poza normalnymi śladami zużycia. Powód, w chwili zawarcia umowy, zastrzegł, że koszty dostawy przedmiotu umowy obciążają pozwaną, a nadto, iż po dostarczeniu przedmiotu umowy dokona szczegółowych oględzin (okoliczność bezsporna).

Dnia 30 grudnia 2011 roku pozwana, transportem kołowym – na przyczepie niskopodwoziowej - dostarczyła powodowi koparkę będącą przedmiotem umowy sprzedaży. Po sprawdzeniu stanu technicznego koparki przez M. B. (1) (brata powoda) i z uwagi na zastrzeżenia do tegoż stanu technicznego, powód odmówił odbioru przedmiotu umowy (zeznania świadka A. F. – e-protokół z rozprawy z dnia 12 marca 2014 roku 00:09:02-00:15:26- k.152-153). W przedmiocie umowy ujawniły się następujące wady: problemy z rozruchem silnika, awaria obrotu koparki, wycieki z układu hydrauliki, olej zważony w zbiorniku oleju hydraulicznego, uszkodzony mechanicznie wieniec obrotu (brak kilku zębów). Nie pozwalały one na użytkowanie maszyny. Koparka nie zjechała z lawety. Powyższe zostało potwierdzone protokołem opisu wad z dnia 30 grudnia 2011 roku, a pozwana została o ujawnieniu wad niezwłocznie poinformowana (protokół opisu wad- k.12, wyjaśnienia powoda – e-protokół z rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku 00:06:07-00:21:47 – k. 257-258; zeznania świadka P. B. – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:17:29-00:29:35, k. – 44; zeznania świadka P. G. – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:29:57-00:40:01, k. – 44; zeznania świadka M. M. (2) – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:40:21-00:44:32, k. – 44; zeznania świadka M. B. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 14 października 2013 roku 00:44:56-00:59:05, k. – 44; wyjaśnienia powoda – e-protokół z rozprawy z dnia 18 listopada 2015 roku 00:06:07-00:21:47).

Po dokonaniu oględzin koparki w chwili doręczenia, powód, celem zabezpieczenia zapłaconej ceny, rozważał zatrzymanie zastawu w postaci przedmiotowej koparki wraz z przyczepą niskopodwoziową. Na miejsce wezwał funkcjonariuszy policji. Ostatecznie powód od zatrzymania zastawu odstąpił, natomiast koparka została odesłana do pozwanej (zeznania świadka M. S. (1) – protokół z rozprawy z dnia 6 lutego 2014 roku – k. 147-149, zeznania świadka W. J. - protokół z rozprawy z dnia 6 lutego 2014 roku – k. 150-151). Koparkę zaparkowano na parkingu strzeżonym (...) w miejscowości (...) k / Ł. (protokół opisu wad - k.12, zeznania świadka D. K. – e-protokół z rozprawy z dnia 12 marca 2014 roku 00:16:52-00:23:06 - k. 153-154).

Wobec odmowy odbioru przedmiotu umowy sprzedaży pozwana dnia 31 grudnia 2011 roku wystawiła powodowi fakturę korygującą VAT nr (...) do faktury VAT nr (...), na kwotę 9.000,00 zł. W/w fakturę powód odebrał, lecz żądanej kwoty nie uiścił (faktura korygująca VAT(...) – k. 7, zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 8).

Powód, za pośrednictwem pełnomocnika, pismem z dnia 4 stycznia 2012 roku wezwał pozwaną do usunięcia wad, bądź zwrotu ceny w ciągu 7 dni, podając, że w przeciwnym razie odstąpi od umowy sprzedaży, powołując się na przepisy o rękojmi za wady (pismo – k. 13, 17).

Pozwana nie ustosunkowała się do w/w pisma (pismo k. 14-15). Z uwagi na bezczynność pozwanej powód, w oparciu o dyspozycję art. 556 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. odstąpił od umowy i wezwał pozwaną do zwrotu wpłaconej ceny w terminie 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wystąpienia z powództwem o zapłatę (okoliczność bezsporna, wniosek – k. 19-20). Pozwana, pismem z dnia 17 stycznia 2012 roku, ponownie wezwała powoda do odbioru przedmiotu umowy sprzedaży, odmawiając uwzględnienia zarzutów powoda co do wad towaru (pismo – k. 16, 18).

Wobec dalszej odmowy odbioru koparki pozwana dnia 1 marca 2012 roku skierowała do Sądu Rejonowego w Słupsku wniosek o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu, na które to pismo odpowiedział pozwany wskazując, iż w obliczu odstąpienia od umowy wniosek ten jest bezpodstawny (wniosek – k. 19, pismo – k. 20).

Przedmiotowa koparka w dacie jej dostarczenia posiadała wady eksploatacyjne w postaci: uszkodzenia czterech zębów wieńca zębatego obrotu koparki, wycieku oleju hydraulicznego z lewego głównego siłownika podnoszenia wysięgnika roboczego koparki, zużyte akumulatory i łyżkę podsiębierną oraz olej hydrauliczny odbiegający parametrami od warunków techniczny. Wady te powstały u poprzedniego (poprzednich) użytkownika i z wyjątkiem pierwszej z nich można je było stwierdzić bez specjalistycznej wiedzy. Zużycie i wyłamanie zębów mógł rozpoznać doświadczony operator, z dobrą znajomością konstrukcji koparki, po próbie technologicznej. Koszty naprawy ww. wad mieszczą się w przedziale pomiędzy 18.360 zł (w wersji oszczędnej poprzez napawanie zębów) a (minimum) 31.760 zł (w razie wymiany wieńca). Cena (brutto) zakupu koparki mieści się w granicach średnich cen rynkowych na rynku wtórnym dla tego rocznika urządzeń, których stan techniczny pozwala na wykonywania podstawowych operacji technologicznych. Wartość rynkowa przedmiotowej koparki z uwzględnieniem jej stanu technicznego może być określona na kwotę 54 340 zł (brutto). (opinia biegłego k. 169-217, opinia uzupełniająca k. 260-276)

Pozwana nie dokonała zwrotu ceny zakupu koparki żądanej przez pełnomocnika powódki (okoliczność bezsporna).

Sporna koparka znajduje się obecnie na parkingu strzeżonym (...) w miejscowości (...) k / Ł.. (zał. nr 1 i 2 do opinii biegłego z dnia 30 stycznia 2015 roku; zeznania świadka D. K. - e-protokół z rozprawy z dnia 12 marca 2014 roku 00:16:52-00:23:06 – k. 152-155).

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano na podstawie powołanych wyżej dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz zeznań świadków. Przedstawione wyżej okoliczności nie zostały w skuteczny sposób zakwestionowane przez strony.

Sąd nie dał wary zeznaniom świadka A. F. w zakresie w jakim zeznał, że koparka zjechała z lawety. Zeznaniom tym przeczą bowiem zeznania innych świadków M. S. (2), W. J., M. B. (1), P. B., P. G., M. M. (2) i M. B. (3), którzy wskazali, że koparka cały czas przebywała na lawecie i już na lawecie ujawniły się wady przedmiotu umowy. Nadto Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. M. w zakresie, w jakim zeznał, iż powód nie miał podstaw do odmowy przyjęcia dostarczonej koparki, z uwagi na posiadaną wiedzę dotycząca jej stanu technicznego, nabytą podczas oględzin, z czym wiązać się miało stosowne obniżenie ceny koparki przez pozwaną, a nadto w zakresie, iż nie ma on wiedzy na temat uszkodzeń w postaci wyłamanych zębów wieńca koparki. Zeznaniom tym przeczą zeznania innych świadków złożone w sprawie. Sąd pominął dowód z zeznań świadka P. M. w zakresie, w jakim wypowiedział się on na temat okoliczności zaistniałych po dostarczeniu maszyny powodowi z uwagi na fakt, iż świadek nie był obecny na miejscu w dniu przekazania przedmiotu umowy. Sąd pominął dowód z dokumentacji zdjęciowej koparki z uwagi na fakt, iż nie sposób na tej podstawie ustalić, z jakiego okresu czasu dokumentacja ta pochodzi. Nie może ona zatem stanowić dowodu na okoliczność, czy w chwili zawarcia umowy sprzedaży, koparka ta była sprawna.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne także w oparciu o wnioski z opinii biegłego sądowego z zakresu remontu i eksploatacji pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych inż. B. D. (1), powołanego na okoliczność ustalenia czy koparka marki C. (...) będąca przedmiotem umowy stron posiadała w dacie jej dostarczenia do powoda wady fizyczne, które bezpośrednio wpływały na jej użyteczność, a jeśli tak, to jakie były to wady i czy można je było dostrzec przy oględzinach bez użycia specjalistycznego sprzętu oraz czy można je było usunąć i jakie były koszty ich usunięcia (w szczególności czy uszkodzony był wieniec obrotowy i jakie były koszty jego wymiany), a nadto czy cena koparki ustalona w umowie stron odpowiada jej faktycznej wartości. Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii, albowiem została ona sporządzona rzetelnie i dokładnie. Opinia udziela wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania, jest logiczna, spójna i pozbawiona nieścisłości. Nadto opinia została wydana po oględzinach koparki, analizie dokumentów przedłożonych przez powoda i pozwaną, zawiera także dokumentację fotograficzną. Nie zaszły przy tym żadne okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzającego ją biegłego. Natomiast w pisemnej opinii uzupełniającej, złożonej do akt postępowania dnia 12 stycznia 2016 roku, biegły odniósł się do wątpliwości zgłaszanych

wobec treści opinii przez stronę powodową, podtrzymując opinię pisemną w całości i w ocenie Sądu w sposób rzetelny i merytoryczny wyjaśnił wszelkie wątpliwości co do pierwotnej opinii, dodatkowo określając wartość przedmiotowej koparki z uwzględnieniem jej stanu technicznego..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezspornym jest, że strony łączyła umowa sprzedaży pojazdu, zawarta w dniu 28 grudnia 2011 roku, na podstawie której powód nabył koparkę jednoznaczyniową CASE, typ (...), nr seryjny (...), rok produkcji 1999, na podwoziu gąsiennicowym, za cenę 82.800,00 zł brutto. Bezsporne jest również to, że w chwili doręczenia koparki powód odmówił jej odbioru z uwagi na dostrzeżone wady i zażądał zwrotu zapłaconej ceny. Mając na uwadze bezskuteczność w/w działań złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży.

Spornym okazał się stan techniczny koparki w momencie jej zakupu oraz skuteczność odstąpienia powódki od umowy sprzedaży.

Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Umowa sprzedaży jest umowa wzajemną, a strony, składając oświadczenia ją statuujące, czynią to w oparciu o wyobrażenia o wartości swoich wzajemnych świadczeń. Przedmiot świadczenia kupującego wyrażony w znakach pieniężnych, jest kategorią obiektywną, bo interes sprzedawcy zostanie zaspokojony wtedy, gdy otrzyma on umówioną sumę pieniędzy. Inna jest natomiast sytuacja kupującego, który jest zainteresowany w otrzymaniu tego czego spodziewał się otrzymać, „wdając się w umowę sprzedaży”. Jeżeli zatem przedmiot świadczenia sprzedawcy nie odpowiada wyobrażeniom kupującego, dlatego iż jest on wadliwy, to zakłócona zostaje równowaga świadczeń (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 25 października 2013 roku, I C 156/12).

Zawierając umowę sprzedaży, sprzedawca bierze na siebie odpowiedzialność za wydanie kupującemu rzeczy o odpowiedniej jakości i odpowiednich właściwościach. Chodzi tutaj o jakość i właściwości, których w świetle istniejących okoliczności kupujący ma prawo spodziewać się po nabywanej rzeczy. Jeżeli natomiast okaże się, że sprzedana rzecz była niezgodna z umową, kupujący nie uzyska odpowiedniego ekwiwalentu dla zapłaconej przez siebie ceny. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia interesu kupującego. Instrumentem ochrony tego interesu są m.in. przepisy o rękojmi za wady. Przepisy te składają się na szczególny reżim prawny zabezpieczający interes kupującego na wypadek wykrycia wadliwości rzeczy. Reżim ten jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i n. k.c.), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 i n. k.c.) (vide: K. Haładyj, M. Tulibacka [w:] KC, red. Osajda 2015, wyd. 13, opubl. Legalis).

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdują postanowienia dotyczące rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, jednakże w brzmieniu obowiązującym w czasie zawierania umowy sprzedaży - tj. sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta - Dz. U. z 2014 r. poz. 827, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2012 roku). Bowiem zgodnie z ogólnie obowiązującą podstawową zasadą prawa cywilnego *lex retro non agit* (niedziałania prawa wstecz), uregulowaną w art. 3 k.c., do oceny stosunków prawnych stosuje się prawo obowiązujące w dacie zawarcia umowy. Dalsze powoływanie przepisów art. 556 i następnych kodeksu cywilnego już bez odrębnych uwag będzie odnosiło się do tego stanu prawnego.

W myśl art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne).

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter zbliżony do absolutnego tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę a nawet czy w ogóle widział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedana rzecz jest wadliwa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2009 r., V ACa 484/08, OSA/Kat. 2009 nr 2, poz. 4, Legalis). Zatem to czy kupujący mógł wadę zauważyć przy dochowaniu należytej staranności, czy powinien był wiedzieć o wadzie (czy mógł się o niej dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności) nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tylko wiedza kupującego o wadzie w chwili zawarcia umowy wyłącza tę odpowiedzialność (art. 557 § 1 KC), czego jednak pozwany nie udowodnił i co potwierdził zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ciężar dowodu w tej kwestii obciąża sprzedawcę (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2012 roku, I ACa 820/12, opubl. Legalis).

Z rzeczą wadliwą mamy do czynienia wtedy, gdy ma ona cechy zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, a także jeżeli nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego sprzedawca, albo jeżeli została wydana w stanie niepełnym. Dla oceny wad fizycznych rzeczy podstawowe znaczenie mają względy funkcjonalne, czy to określone w umowie, czy związane z wymaganiami normalnego użytku. Właściwości rzeczy są pojęciem szerszym niż cel, do którego także odwołuje się przepis, a cel ten może być bezpośrednio oznaczony w umowie, lub też może wynikać z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy (vide: M. Tulibacka [w:] KC, red. Osajda 2015, wyd. 13, opubl. Legalis).

Natomiast zapewnienia sprzedawcy o stanie rzeczy czy nieistnieniu wad mogą być wyraźnie wypowiedziane bądź wyrażone za pomocą znaków, symboli, wynikać z okoliczności lub w sposób dorozumiany, który może polegać na tym, że sprzedawca milcząco przytakuje wyrażanym przez kupującego oczekiwaniom wobec nabywanej rzeczy (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 25 października 2013 roku, I C 156/12). Również wydanie nabywcy karty gwarancyjnej jest równoznaczne z dokonaniem przez sprzedawcę zapewnieniem o dobrej jakości towaru (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, II CK 378/02, opubl. Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 listopada 2013 roku, I ACa 593/13, opubl. Legalis).

W okolicznościach niniejszej sprawy i w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ocenionego zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie może budzić wątpliwości, iż zamiarem powoda był zakup koparki w pełni sprawnej, nadającej się do użytkowania, o czym w istocie sprzedawca (tj. pozwana) zapewniała przy zawarciu umowy sprzedaży. Niezależnie od twierdzeń samego powoda w tym zakresie, niewątpliwie świadczy o tym różnica pomiędzy ceną zakupu ustaloną między stronami, a wartością koparki w jej faktyczny stanie technicznym sięgająca 25 tysięcy złotych, a więc prawie 1/3 ceny.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprzedany pojazd nie okazał się sprawny, co potwierdziła opinia biegłego sądowego wydana w niniejszej sprawie. Zatem sprzedana rzecz nie posiadała właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego.

Jeżeli rzecz sprzedana ma wady to, zgodnie z treścią art. 560 § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji), kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Przy czym chodzi o taką naprawę, która prowadzi do usunięcia wady, przy zachowaniu wartości użytkowej, sprawności, walorów estetycznych (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36, M.P.1989/1/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 399/08, LEX nr 484675).

Zgodnie zaś z § 2 cytowanego przepisu, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Zgodnie więc z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Jako podstawę prawną odstąpienia od umowy powód wskazał powyższy przepis art. 560 k.c. w zw. z art. 556 k.c., powołując się m.in. na to, że sprzedawca (pозwana) wprowadziła jego w błąd co do istotnych właściwości przedmiotu sprzedaży, wady, które czynią koparkę nieprzydatną do użytku były wadami ukrytymi, niemożliwymi do ustalenia przez kupującego w dniu wydania pojazdu, a nadto zaznaczył, że koszt napraw koparki znacznie jest niewspółmiernie wysoki w stosunku do uiszczonej ceny.

Zważyć należy, że fakt istnienia wad maszyny, w szczególności dotyczących stanu technicznego koparki, potwierdziło przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania świadka M. B. (1), M. B. (2) oraz opinia biegłego inż. B. D. (2), która w istocie potwierdziła zgłoszone przez powoda wady maszyny. Z opinii powołanego biegłego wynika w sposób jednoznaczny, że przedmiotowa koparka w dacie jej dostarczenia do powoda posiadała wady eksploatacyjne w postaci: uszkodzeń eksploatacyjnych 4-ch zębów wieńca zębatego obrotu koparki, wycieków oleju hydraulicznego z lewego głównego siłownika podnoszenia wysięgnika roboczego koparki, olej hydrauliczny odbiegał parametrami od warunków technicznych, zużyciu uległy akumulatory (szt. 2), a także łyżka podsiębierna. Biegły stwierdził, iż uszkodzenie wieńca obrotowego w postaci wyłamania i starcia 4-ch zębów nie pozwoli na wykonywanie prac koparki pod obciążeniem. Odnosząc się do kwestii możliwości stwierdzenia wad w dniu wydania koparki biegły wskazał, że wszystkie w/w wady są wadami eksploatacyjnymi powstałymi u poprzednich użytkowników (we Francji) i w dniu oględzin przez powoda były zapewne rozpoznane. Wady te, za wyjątkiem uszkodzeń zębów wieńca obrotowego, można było stwierdzić bez specjalistycznej wiedzy. Natomiast zużycie, w tym i wyłamanie, zębów może rozpoznać tylko doświadczony operator po próbie technologicznej oraz dobrej znajomości konstrukcji koparki. Była to kwestia kluczowa dla niniejszego rozstrzygnięcia. Biegły podał, że jedynym skutecznym sposobem usunięcia tych wad jest podjęcie prac naprawczych lub wymiany części, tj. wieńca obrotowego, siłownika, wymiana oleju hydraulicznego na nowy, wymiana 2 szt. akumulatorów, co generuje dodatkowe nakłady finansowe rzędu 18.360,00 zł – 31.760,00 zł.

Składając pisemną opinię uzupełniającą biegły podtrzymał wcześniejszą opinię w całości, precyzując jedynie swoje tezy.

Opinia biegłego jest, zdaniem Sądu, miarodajna i może stanowić podstawę do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Wnioski z niej płynące korespondują bowiem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co tworzy spójny obraz co do stanu koparki w chwili jej sprzedaży, a także prowadzi do wniosku, że opinia biegłego sądowego jest rzetelna.

Pozwana usiłowała uwolnić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi wskazując m.in., że powód znał stan pojazdu w momencie zawarcia umowy sprzedaży. Zważyć jednak należy, że wada kluczowa koparki, tj. uszkodzenie zębów wieńca obrotowego, była w istocie ukryta, bowiem jak wskazał biegły dałoby się ją wykryć dopiero po próbie technologicznej dokonanej przez doświadczonego operatora, wykazując się jednocześnie dobrą znajomością konstrukcji koparki. Pomimo tego, że kupujący dokonał wstępnych oględzin koparki, a pozwana zapewniła powoda o tym, iż przedmiot umowy jest sprawny technicznie i bez wad, to wobec okoliczności, iż wada była ukryta, a pozwany nie poinformował o jej istnieniu, a także wobec braku po stronie powoda fachowej wiedzy i niemożności pełnego sprawdzenia przedmiotu umowy przed jej zawarciem, stwierdzenie tego rodzaju nie mogło odzwierciedlać rzeczywistego stanu rzeczy.

Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że przedmiotowa koparka nosi cechy wad fizycznych, które zmniejszają jej użyteczność, a które występowały już w momencie zawierania umowy sprzedaży. Ponadto maszyna, która w założeniu miała być w pełni sprawna technicznie i bez wad ujawniła rzeczonej wady zaledwie w ciągu dwóch dni od dnia zakupu – w chwili wydania jej kupującemu, co niewątpliwie budzi wątpliwości co do jego stanu technicznego.

Dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego za wady fizyczne rzeczy sprzedanej istotne jest jednak spełnienie dodatkowych przesłanek dotyczących zachowania terminu do powiadomienia sprzedawcy o wadach oraz terminu na

dochodzenie uprawnień z rękojmi. Jak stanowi przepis art. 563 § 1 zd. 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

Natomiast zgodnie art. 563 § 2 k.c. przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Opisane w tym przepisie akty staranności są więc niezbędne do tego, by kupujący mógł skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi.

Jednakże, nawet w wypadkach przewidzianych w ostatnio powołanym przepisie utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją (art. 564 k.c.).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwana zapewniła powoda, że wady nie istnieją, a koparka jest sprawna. Jak już wskazano wyżej zapewnienie o nieistnieniu wad może przybrać różnorodną postać: może to być nieformalne oświadczenie sprzedawcy, a jak stwierdził Sąd Najwyższy zapewnienie o braku wad może mieć postać certyfikatu jakościowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090). Zatem złożenie takiego zapewnienia zwalniało powoda jako kupującego od zachowania aktów staranności z art. 563 § 2 k.c. Mógł on realizować uprawnienia z tytułu rękojmi niezależnie od tego, w jakim czasie zbadał rzecz i zawiadomił sprzedawcę o wadzie, a nawet niezależnie od tego, czy takie zbadanie i zawiadomienia w ogóle nastąpiło. W przedmiotowej sprawie miesięczny termin na poinformowanie pozwanej o wadach fizycznych został przez powoda zachowany, bowiem nastąpiło to niezwłocznie, z chwilą doręczenia przedmiotu umowy. Jak podkreśla się w orzecznictwie w art. 563 § 1 k.c. chodzi wyraźnie o moment faktycznego, definitywnego "wykrycia" wady przez kupującego, nie zaś o jego domniemania, przeczcucia w tym zakresie czy stopień determinacji do stanowczego ustalenia wad (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2013 roku, I ACa 732/12, LEX nr 1344204). Tym samym, moment wykrycia wady należy utożsamiać z powzięciem pełnej wiedzy co do istnienia wady, nie zaś jedynie co do tego podejrzeń. Wobec powyższego stwierdzić należy, że powód dochował nałożonego na niego przez przepisy prawa terminu do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie.

W ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, że powód nie był zwolniony z obowiązków wynikających z przepisu art. 563 § 2 k.c., to i tak nie można powodowi postawić zarzutu nie zachowania aktów staranności, przy ich zaostrej formie przewidzianej dla profesjonalisty. Pamiętać bowiem należy, iż momencie pierwszych oględzin koparki, powód i towarzyszące mu osoby nie mogły w pełni zbadać jej stanu, gdyż nie było możliwości dokonania obrotu koparki. Powód wadę tę – która ma niewątpliwie najistotniejsze i kluczowe znaczenia dla oceny jego uprawnień - odkrył dopiero po dostarczeniu koparki do jego firmy i zgłosił pozwanej w pierwszych możliwym momencie, a mianowicie natychmiast jeszcze w trakcie odbierania koparki (które w efekcie ostatecznie nie doszło do skutku)

Podobnie zachowany został również roczny termin zawity na dochodzenie roszczeń z rękojmi, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. Pozew w niniejszej sprawie wniesiono do Sądu w dniu 4 września 2012 roku, a więc przed upływem rocznego terminu od daty wydania pojazdu, co miało miejsce w dniu 30 grudnia 2011 roku.

Należy jedynie wspomnieć, że niniejszej sprawie termin miesięczny na zgłoszenie wad wobec sprzedawcy jak i roczny na dochodzenie roszczeń z rękojmi nie miał charakteru decydującego dla oparcia odpowiedzialności pozwanego o regulacje z zakresu rękojmi. Tak przepis art. 564 k.c., jak i art. 568 § 2 k.c. wskazują bowiem, że upływ powyższych terminów nie powoduje utraty uprawnień z rękojmi, jeśli sprzedawca wadę podstępnie zataił, bądź zapewnił kupującego o ich nieistnieniu. Zdaniem Sądu, taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, o czym wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, uznając, że roszczenie powoda o zwrot ceny zakupionego pojazdu znalazło uzasadnienie na gruncie powołanych przepisów w całości, na podstawie art. 347 k.p.c. Sąd w pkt. 1 wyroku z dnia 10 lutego 2016 roku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 82.800,00 zł (tj. zwrot ceny zakupu pojazdu).

W rozstrzygnięciu tym mieści się także orzeczenie o odsetkach i kosztach procesu.

W zakresie odsetek ustawowych Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, od terminu wynikającego z wezwania pozwanego do zapłaty mając na uwadze, że roszczenie z art. 494 k.c. nie ma ustawowo przewidzianego terminu wymagalności.

O kosztach procesu Sąd orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd zasądził od pozwanej jako przegrywającej spór kwotę 12.944,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tą składają się: kwota 4.140,00 zł tytułem uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, kwota 3.617,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 2.778,00 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii oraz kwota 2.687,93 zł tytułem zwrotu wydatków pełnomocnika procesowego powoda (koszty przejazdów). Celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi w skład kosztów procesu w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 września 2014 r., I ACa 288/14, LEX nr 1511706).

Stosownie do treści art. 109 § 2 k.p.c. przy ustalaniu kosztów poniesionych przez pełnomocnika, będącego adwokatem lub radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym - bierze się pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności przez niego podjęte w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Uwzględnia się także celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia ze względu na charakter sprawy. Właściwy jest przy tym nie nakład pracy włożony przez pełnomocnika, ale tylko taki, który został rzeczywiście poniesiony i jednocześnie był niezbędny. Oznacza to, że w zasadzie wysokość kosztów przyznawanych stronie powinna odpowiadać wysokości kosztów rzeczywiście poniesionych i odzwierciedlonych w spisie (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2013 r., III AUz 129/13, LEX nr 1362718). Sąd uznał, że charakter przedmiotowej sprawy nie był skomplikowany (roszczenie nie odbiegało od standardowych spraw opartych na przepisie art. 556 k.c.), a nakład pracy nie przekraczał w oczywisty sposób nakładu pracy wymaganego do prowadzenia sprawy przed sądem okręgowym, w związku z czym Sąd uwzględnił żądania pełnomocnika powoda w przedmiocie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego wskazanych w spisie kosztów złożonym do akt sprawy (k. 278).

Ponadto w punkcie 2 wyroku Sąd, na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014, poz. 1025 j.t.) nakazał wypłacić stronie pozwanej kwotę 1.470,25 zł tytułem zwrotu nadpłaconych kosztów sądowych z zaliczki uiszczonej w dniu 28 października 2013 roku.

S.S.O. Bartosz Kaźmierak

Z/ Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.